

DZIENNIK WILEŃSKI

POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Redakcja i Administracja: ul. Dominikańska № 17. — Telefonu № 374.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia zwykłe za jeden wiersz petitu lub jego miejsce 15 kop.
Reklamy za jeden wiersz petitu lub jego miejsce 30 kop.
Nekrologi za jeden wiersz petitu lub jego miejsce — po treści 30 kop., przed treścią 50 kop.
Ogłoszenia na 1-ej stronie za jeden wiersz garmonu lub jego miejsce 50 kop.
Nadane za jeden wiersz garmonu lub jego miejsce 1 rb.
Małe ogłoszenia za jeden wyraz petitem 3 kop.
ZAŁĄCZNIKI od tysiąca egzemplarzy 5 rub., oprócz dopłaty pocztowej.

PRENUMERATA
w Wilnie dla zamiejscowych pocztą
Rocznie 4 rb. Półrocznie 2 rb. Kwartał 1 rb. 50 k.
Rocznie 6 rb. Półrocznie 3 rb. Kwartał 1 rb. 50 k.
Miesięcznie 35 k. Miesięcznie 50 k.
Za odosłanie do domu:
rocznie 1 rb. — miesięcznie 10 kop.
ZA GRANICĄ
rocznie 12 rb. — półrocznie 6 rb. kwartał 3 rb. — miesięcznie 1 rb.
Zmiana adresu pocztowego 20 kop.

Teatr Polski w Ogrodzie Bernardyńskim.

Dzisiaj, w piątek dnia 25-go maja r. b.

"DOM ROZWODOWY" (LUDKA)

farsa w 4-ach aktach Webera.

Kasa otwarta od godz. 11-ej do 3-ej i od 5-ej do końca przedstawienia.

Operetka rosyjska w Teatrze letnim w ogrodzie Botanicznym

Dzisiaj, w piątek dnia 25-go maja r. b.

"Raj Mahometa"

operetka w 3 akt. R. Plankietto.

Nowość w 2-gim akcie. **Żywa elektryczna karuzel.**

Kasa otwarta od 11 r. do 2 po poł. i od 5 do końca przedstawienia.

Sala koncertowa ogrodu Botanicz. DYREKCJA A. SZUMANA. Telefon 364.

Dzisiaj Concert-Monstre według nowego programu. Szczegóły w afiszach. Początek o godz. 10 wieczorem. 546-84



IMPORT KAWY

L. B. Jankiewicz

Warszawa—Łódź 10-1045-3

poleca uznane za najlepsze mieszanki trzy razy dziennie palonej kawy.

Klub udziałowy

Kelnerów i Kucharzy.

Pierwszorządna Polska damska orkiestra

Śniadania, obiady i kolacje.

10-971-10

Eugenjusz Kowalewski.

Wspomnienia z przeszłości.

Przyczynek do Historji Powstania styczniowego na Litwie.

Wydawnictwo „Dzien. Wileńskiego”.

Do nabycia we wszystkich Księgarniach i w Administracji „Dziennika”.

Cena kop. 30. 1065-5

Wynik wyborów w GALICJI.

Wynik pierwszych wyborów, przeprowadzonych w Galicji na podstawie nowej ordynacji, wypadł dla Polaków niekorzystnie, a to dzięki rozbięciu wyborców polskich na różne partie, dzięki brakowi solidarności narodowej.

Z 78 mandatów, które Polakom przysługiwało, zdobyli tylko 70, pozostałe 8 zabrali nam Rosjanie, Sjonisi i Socjaliści.

Rusini zdobyli 26 mandatów (16 w Galicji, 10 w Krasnym Stawie), 2 radykałów, 5 moskalców, 2 socjalistów. Zwyciężyli oni w kilku takich okręgach, gdzie według wszelkich przewidywań, jako kandydaci mniejszości, powinni byli przegrać. Według nowej ordynacji każdy okręg wiejski wybiera tylko jednego. Wynik otrzymano w ten sposób, że wybrani kandydaci — ten, który otrzymał więcej głosów, i ten, który otrzymał mniej niż 25 proc. wszystkich głosów. Jeżeli pierwsze głosowanie nie

dało pożądanego wyniku, odbywa się drugie głosowanie, i ewentualnie trzecie. Otóż w kilku okręgach, gdzie polscy wyborcy stanowią więcej niż 25 proc. ogółu, mieli szanse przeprowadzenia Polaków, ludowcy galicyjscy, nie mając najmniejszych szans, stawiali własnych kandydatów, rozbili głosy polskie i w ten sposób wywołali głosowanie powtórne na kandydata mniejszości. A wówczas rozstrzygały głosy ruskie, ma się rozumieć na korzyść kandydatów ruskich.

Sjonisi zyskali 3 mandaty, a razem z niemi będzie prawdopodobnie się trzymał dr. Adolf Gross, wybrany w Krakowie, jako Żyd niezawisły.

Klęskę zupełną ponieśli socjaliści. Z 10 kandydatów, stawianych w Galicji zachodniej, nie przeszedł ani jeden. Przepadł nawet dwukrotnie przywódca stronnictwa, p. Ignacy Daszyński, znany szeroko nawet w innych dzielnicach Polski. Jak donosi nasz korespondent, zdołali oni zgromadzić zaledwie 50.000 głosów.

Rezultat zatem ostateczny dla Polaków nie byłby wcale zły, gdyby nie to, że z 70 wybranych posłów, jest 17 ludowców, co do których nie wiadomo, czy zechcą wstąpić do Koła. Stronnictwo ludowe ma w Galicji pewne zasługi dla sprawy narodowej, gdyż ono pierwsze rozpoczęło pracę polityczną wśród ludu wiejskiego. Początek tej pracy był dobry, później wszakże stronnictwo ludowe nie zdołało wypracować szerszego programu, nie zyskało ludzi wybitnych, a wyłączną treścią programu jego stały się hasła klasowe, streszczające się w wierszu, zamieszczanym na czele każdego numeru „Przyjaciela Ludu” — „Jednając się nowych czytelników”. Na czoło stronnictwa wysunął się p. Jan Stapiński, dobry mówca ludowy i agitator, ale człowiek bez wykształcenia i bez rozumu politycznego. W ostatnich wyborach ludowcy odnieśli sukces dzięki dawnym stosunkom, a nade wszystko demagogicznej agitacji i postawieniu na kandydatów, za wyjątkiem Stapiń-

skiego, samych włościan. Wśród włościan tych jest kilku wybitniejszych, naprz. Bojko, trzy czwarte zaś nie ma pojęcia o pracy parlamentarnej, co zmusi ludowców albo do zupełnej bezczynności, albo do pójscia pod obcą komendę. Jest rzeczą charakterystyczną, że Rusini przeprowadzili tylko 2 włościan na posłów, rozumiejąc, że przedewszystkiem są w parlamencie potrzebne siły, przygotowane do wyłożonej pracy. Kwestja przystąpienia ludowców do Koła jest rzeczą bardzo ważną, stanowi bowiem o sile przedstawicielstwa polskiego w Wiedniu — 53 czy 70 głosów, to różnica znacząca. Sprawę tę ma rozstrzygnąć kongres stronnictwa ludowego, który się zbierze niedługo. Już na poprzednim kongresie była o tem mowa — przeciwko wstąpieniu była wówczas inteligencja stronnictwa, za wstąpieniem zaś część wybitniejszych włościan, między innemi Jakób Bojko. „Słowo Polskie” wyraża nadzieję, że głos włościan zwycięży w końcu.

„Jeżeli przed tym głosem rozumu politycznego, głosem miłości ojczyzny zastąpi uszy posel Stapiński, będzie ten głos wołał dalej do posłów włościańskich, a przedewszystkiem do posła Bojki, tego Bojki, któregośmy we Lwowie wszyscy z taką radością wybierali, jako symbol i zapowiedź lepszej przyszłości, tego Bojki, który dotąd niczem nie dowiódł, żeśmy się na nim nie zawiedli. Przecież on i ci wszyscy inni nowo obrani posłowie, to nasi, polscy chłopcy, synowie jednej ziemi, zostający pod złym urokiem, ale zawsze nasi bracia, kość z naszej kości, krew z naszej krwi. Przecież kiedyś musi w nich zagrać stara polska krew i przywieść ich do reszty narodu”.

Wybór znacznej ilości ludowców, jest też objawem, który już zaznaczyliśmy dla całej Austrii, że z wprowadzeniem nowej ordynacji zwyciężyły wszędzie stronnictwa demokratyczne.

Do czasu wyborów ostatnich przewagę w Kole polskiem mieli konserwatyści, t. zw. „stańczycy”, którzy prowadzili politykę polską w Austrii przez lat 40. Obecnie zyskali oni zaledwie 14 mandatów i to dzięki temu, że inne stronnictwa narodowe przeciwko niemu i wybitnym parlamentarnym działaczom z tego stronnictwa nie stawiali swoich kandydatów.

Wybrani więc zostali — Biliński, Bobrzyński, Dzieduszycki, Korytowski i Kozłowski, najwybitniejsi członkowie dawnego Koła polskiego.

Większość w Kole obecnym będą mieć stronnictwa demokratyczne wśród nich zaś najliczniejszym (15 posłów) będzie str. dem. narodowe. Demokracja narodowa stanęła po raz pierwszy do wyborów i zdołała przeprowadzić znaczną ilość swoich kandydatów, w tej liczbie zaś kilku wybitnych, jak St. Głabiński, Buzek i Battaglia i 3 włościan Wiąka, Fiedlera i Maślankę. Według wszelkiego prawdopodobieństwa część demokratów (jest ich 9) przylączy się również do demokracji narodowej, jej więc przyspaść może ważna bardzo rola w Kole. Inne stronnictwa bowiem, noszące nazwę „demokratycznych”, dotychczas za całą rację swego istnienia miały opozycję przeciwko stańczykom. Dziś, gdy stańczycy są w mniejszości, „demokraci” dawnego autoramentu nie mają właściwie żadnego pozytywnego programu. Grupa centrum zaś, składająca się z 7 księży i 5 włościan ma w swem gronie wybitnych agitatorów, takich jak ks. Stojalowski, lub ks. Szponder, nie posiada wszakże ludzi zdolnych do odegrania większej roli na szerszej arenie politycznej.

Widzimy zatem tylko dwie grupy, które wchodzą z wyraźną fizjognomią do Koła — z jednej strony stańczyków, którzy mają, jeśli nie program polityczny, to w każdym razie wyrobioną taktikę parlamentarną i doświadczenie polityczne, a licząc w swem gronie ludzi zdolnych i wykształconych, z drugiej zaś strony demokratów narodowych, czyli tak zwanych w Galicji „wszechpola-ków”, którzy posiadają wyraźne zasady polityczne, wypracowany program i silne poparcie w kraju, mając zwolenników wśród młodej inteligencji galicyjskiej, wśród demokratycznego mieszczaństwa, wreszcie wśród narodowo uświadomionych włościan (jak zaznaczyliśmy d. n. przeprowadziła 3 wybitnych włościan na posłów).

Ogólnie powiedzieć można, że ostatnie wybory stanowią będą epokę w życiu Galicji. Wraz z niemi kończy się tam na zawsze przewaga polityczna żywołów konserwatywnych i występują na widownię żywoły nowe, demokratyczne, a to wpłynie niewątpliwie na stanowisko nasze w Austrii i na bieg spraw wewnątrz kraju. W jaki sposób — niedaleka przyszłość nam to wykaże.

S. K.

Włościanie litewscy w sprawie agrarnej.

W piśmie katolicko - narodowem litewskiem „Nedeldemo Skaitymas” znajdujemy ciekawą odezwę, wystosowaną przez włościan uściąnskiej włości (gub. kowieńska) do posłów litewskich w Izbie państwowej. Ponieważ opinie ludu litewskiego rzadko bardzo dochodzą bezpośrednio do świadomości naszej opinii publicznej, podajemy ważniejsze wyjątki z tej odezwę:

„1) Jesteśmy bardzo niezadowoleni, że nasi posłowie Litwini, którym powierzylimy obronę sprawy naszej w Dumie, o swojej pracy nie donoszą nam w pismach, szczególnie w tych, które najwięcej są czytane, mianowicie: „Saltinis”, „L. Ukininkas”, „Ned. Skaitymas”, a jeśli kiedy i piszą o swojej działalności, to, jak słyszymy, tylko w jednym „Skardzie” („Skarde”), którego my, nie będąc wielkimi socjal-demokratami, nie czytamy.

Jeżeli posłowie reprezentują wszystkie stany Litwy: bezrolnych, małorolnych, wieśniaków, mieszczan, katolików, niekatolików, należących do rozmaitych partii: demokracji, chrześcijańskiej demokracji, demokracji socjalnej i bezpartyjnych, to nasi posłowie powinni stać wyżej ponad wszystkie partie i mieć stosunki z całą Litwą przez wszystkie pisma.

2) Sprawa agrarna powinna być załatwiona stosownie do potrzeb odrębnych naszego kraju, a nie w ten sam sposób, co w całej Rosji, jak tego chcą niektóre partie w Dumie, albo, jak dotychczas chciała biurokracja. Nam się wydaje, że sprawa agrarna może być najlepiej załatwiona na Litwie przez mieszkańców Litwy.

3) A dlatego, jak przyjdzie okazja żądajcie autonomji, albo samorządu, albo choć wszechstronnego ziemstwa, w obręb którego powinny wejść wszystkie miejscowości całej Litwy, zamieszkałe przez Litwinów i miejscowego sejmiku w Wilnie, albo w Kownie.

4) Wszystkim bezrolnym, chcącym żyć z ziemi i małorolnym należy dostarczyć dostateczną ilość ziemi w zupełne władanie, bo wspólne władanie ziemią, jej nacjonalizację, socjalizację, albo jaką inną formę władania, przy której właścicielem ziemi jest rząd, a rolnik jest tylko

dzierżawcą — uważamy dla Litwy za niestosowne, za zgubne i za niepożądane.

5) Ziemie skarbowe, kościelne i dworskie powinny przejść we władanie drobnych gospodarzy. To samo dotyczy tych kawałków ziemi, które panowie zabrali od gospodarzy, a ich powyrzucali, a które teraz w wielu miejscach leżą odłogiem.

6) Przymusowe wywłaszczenie ziemi obywatelskiej uważamy za niesprawiedliwe, jak uzyskamy samorząd miejscowy, to tak się urządźmy, że każdy człowiek będzie mógł mieć ziemię, reszta ziemi może i powinna być rozsprzedana potrzebującym na warunkach długiej, sprawiedliwej wypłaty. Kupujący nie od razu płaciłby wszystkie pieniądze, a sprzedający nie od razu otrzymałby je, wskutek tego nie trzeba by posiadać od razu i wielkich kapitałów.

7) Majatki bankrutujące i inną ziemię sprzedawaną pozwolić wykupić tylko bezrolnym z Litwy, a nie sprowadzanym z Rosji prawosławnym. Rosjanom należy dać ziemię w ich kraju ojczystym.

8) Bank Włościański i komisje do urzędów rolnych tak należy zreformować, żeby były zabezpieczone interesy nie tylko pana-sprzedawcy, ale tembardziej nabywcy-bezrolnego.

9) Kasując serwituty, należy zabezpieczyć włościan, bo obecnie w wielu miejscach panowie samowolnie niszczyli pastwiska, zabronili rąbać las na opał, korzystać z wód i t. d. Za wszelkie krzywdy włościanie powinni być wynagradzani.

10) Zaprowadzić prawidłową leśną gospodarkę, zabronić ostatecznego wyrąbania lasu, wywiezienia drzewa zagranicę, dać pierwszeństwo przy kupnie lasu włościanom sąsiadnim.

11) Wieśniakom powinna być dana pomoc pod postacią pieniędzy, drzewa i t. p. przy przeprowadzaniu komasacji.

Listy z Izby poselskiej.

(Kor. wł. „Dziennika Wileńskiego”).

Petersburg, 23 maja (5 czerwca).

Alarmy co do blizkiego rozwiązania Izby powtarzały się już tyle razy, że odczuwam pewną niechęć, gdy wypada mi dotknąć tego tematu. Chciałoby się zamknąć oczy na tę ustawicznie wiszącą nad Dumą groźbę, chciałoby się pisać, mówić i myśleć o niej, jak o parlamencie narodowym, gdzie konstelacja chwili bieżącej pozwala przewidywać o dalszej przyszłości, gdzie zresztą każdy krok, każde poruszenie się na drodze prawodawczej ma duże znaczenie. Ale rzeczywistość woła zbyt wielkim głosem. O obecnej Izbie państwowej niepodobna ani myśleć, ani mówić, ani pisać, jak o narodowym parlamencie. Wróży co do rychłego zgonu Izby datują się od chwili jej otwarcia. Niepodobna mówić o tem, co robi Izba za miesiąc, za trzy miesiące, za rok, gdy wiadomo, że dni jej są policzone. Zwłaszcza obecnie, po ostatniej audjencji prezesa Izby w Peterhofie, jasnym jest, że pozostało ich bardzo już niewiele. Szczegóły tej audjencji przeniknęły już do prasy. Gołowin był przyjeździe bardzo zimno, wskazywano mu, że Izba nie przejawia patriotyzmu, że jest niezdolna do pracy, uczyniono wreszcie wymówkę za zbytnią surowość względem posłów prawicy, gdy na surowość tę daleko więcej zasługują posłowie z lewicy. Gołowin, w imieniu Dumy „przyszedł poprawę”, obiecywał, że Izba weźmie się do pracy prawodawczej, że się w niej wytworzy centrum konstytucyjne, zdolne

do pracy. Za przyrzeczeniami poszły czyny. Izba mieła obecnie po dwa posiedzenia dziennie, zabierała się do pracy prawodawczej.

Ale co z tego? Praca ta, która polega, jak dotychczas, na uśmierzeniu praw tymczasowych, wydanych po rozwiązaniu pierwszej Izby, a przed zwołaniem drugiej, nie może oczywiście podobać się rządowi. I tak źle i tak niedobrze. Żle jest, gdy Duma nie pracuje, jeszcze gorzej, gdy zabiera się do pracy. Cóż tedy pozostaje? Rozwiązać ją.

Sami „kadeci“ czują, że rząd do innego wniosku dojść nie mógł, czują, że dni Dumy są policzone, dlatego starają się je wykorzystać. Wczoraj w kuluarach Izby wybitny „kadet“ Teslenko, odesłał się do kilku posłów i dziennikarzy, że partja „wolności ludu“ dlatego właśnie przyspieszyła rozpatriwanie praw tymczasowych, iż wie, że Duma rychło już będzie rozwiązana, chce przeto znieść przynajmniej najszkodliwsze dla kraju prawa tymczasowe.

Wątpliwem jest jednak, aby rząd zechciał spokojnie się przypatrywać, jak Izba burzy jedną po drugiej wniesione przezeń budowle. Zwłaszcza, że przyjdzie już wkrótce kolej na wydane przez rząd na podstawie § 87 prawa agrarne. Do zburzenia tych praw rząd nie może dopuścić, bo znaczyłoby to zniszczenie całego planu rozwiązania kwestji agrarnej, jaki rząd częściowo zaczął już wprowadzać w życie. Ze zaś stosunek Izby do rządowych praw agrarnych jest dostatecznie jasny, rządowi nie pozostaje nic innego, jak Dumę rozwiązać, nie czekając, aż Izba zabierze się do niszczenia tych praw tymczasowych.

To są przesłanki, na których opiera się wniosek: Izba rozwiązana być musi. Nie brak i oznak, że to nastąpi już rychło. Zastanawiającem jest zwłaszcza, że nie odbyło się dziś posiedzenie Rady Państwa, na którym miała zapasować uchwała co do bardzo ważnego wniosku, dotyczącego reformy I-go departamentu senatu. Według oficjalnej wersji posiedzenie zostało odroczone z tego powodu, że wielu członków Rady Państwa wyjechało nagle z Petersburga. Byłoby to dziwny wyjazd. Dlaczego jednak nie próbowano przynajmniej skonstatować komplekt? Skądinąd przecież wiadomo, że właśnie wczoraj i onegdaj odbywały się narady członków Rady Państwa z grupy „centrum“ i z prawicy. Na każdym z tych narad prywatnych, na których rozstrzygano właśnie sprawy, dotyczące posiedzenia dzisiejszego, członkowie Rady Państwa byli zebrani w bardzo licznych komplecie. Gdzież więc podział się mogli w ciągu jednej nocy?

Rozwiązanie tej zagadki znaleźć można tylko w analogji z wypadkami zeszłorocznymi. I w roku zeszłym, właśnie w czasie, gdy już postanowiono ostatecznie Izbę rozwiązać, posiedzenie Rady Państwa zostało nagle zawieszone bez widocznego powodu. Chodził poprostu o to, że Rada Państwa, jako ciało wytrawne i ostrożne, nie lubi „wysuwać

głowy“ w chwili, gdy burza wisi w powietrzu.

Nie ulega zaś kwestji, że w atmosferze politycznej Petersburga czuć burzę...

Kronika polityczna.

KONCENTRACJA W CZECHACH.

Stronnictwa narodowe czeskie przy pierwszych wyborach straciły na rzecz socjalistów dwadzieścia kilka mandatów. Zrozumiały jednak odrazu po tej klęsce, że stanowisko polityczne w Radzie państwa może uratować tylko koncentracja grup narodowych. Rozdrobnienie stronnictw czeskich było jeszcze większe niż polskich, chociaż walka nie była może tak zawzięta, jak w Galicji. Ale, jak słusznie zaznacza „Czas“, Czesi jednak mieli o wiele mniej do stracenia, bo z wyjątkiem socjalistów wszystkie ich stronnictwa stały na gruncie narodowym. W Galicji walka szła o stanowisko polskie w kraju i państwie wogóle, w Czechach tylko o stanowisko młodocześnie. Czesi, jako naród, nie mogli też stracić cokolwiek, bo nowa ustawa wyborcza w niezwykły sposób pomnożyła ich mandaty, to też mimo wielkiego sukcesu socjalistów narodowi czescy posłowie pojawiają się w Izbie zawsze w poważnej liczbie 82.

Przed rozpoczęciem akcji wyborczej toczyły się rokowania o kompromis pomiędzy wszystkimi narodowymi grupami, rozbiły się jednak wskutek zbyt wygórowanych żądań czeskich agrariuszów (ludowców). Dziś wystarczy rozrzeć cyfry, oddane na poszczególnych kandydatów, żeby zrozumieć, iż w razie kompromisu socjaliści ani połowy dzisiejszych mandatów nie mogliby być zdobyć. Wrodzona Czechom polityczna bystrość objawiła się też w szybkiej orientacji, tak, że przy ścisłych wyborach bez formalnych rokowań kompromis do skutku doszedł i socjaliści żadnego już mandatu zdobyć nie mogli. W dalszym ciągu nastąpi też i w Izbie poselskiej fuzja stronnictw, której rezultatem będzie jednolitość, liczebnie zapewne drugi z rzędu klub czeski.

Bardzo gorący apel pomieszcza do nowo-wybranych posłów organ stronnictwa, które względnie największą poniosło porażkę. Inspirowana przez dr. Kramarza i dr. Pacaka „Montagspost“ pisze między innymi:

„Zasadnicze różnice pomiędzy poszczególnymi stronnictwami są w Czechach tak samo znaczne jak gdzieindziej, ale Wiedeń i Rada państwa nie są odpowiednim terenem do tej walki stronnictw. Tu wszyscy czescy posłowie mają do spełnienia wspólne zadanie: obronę interesów czeskiego narodu. To wspólne zadanie, ten wspólny obowiązek są kategorycznymi imperatywem do zgody. Jeśli nadto posłowie czescy różnych odcieni w Wiedniu pracować będą nad wspólnym zadaniem, to wyróżnia się różnice i w Czechach zapamiętała lojalność postępowania i już przy następnych wyborach umożliwiona będzie silna koncentracja. Nie udało się koncentracja w Pradze, ale musi udać się koncentracja w Wiedniu, bo domaga się tego żywotny interes narodu, przez wszystkie stronnictwa równie gorąco miłowano“.

W tym samym tonie przemawia cała prasa czeska. Niemcy, którzy dobrze Czechów znają, nie trzymali też wcale z powodu klęski Młodoczechów (którzy przy ścisłych wyborach zdobyli jednak 18 mandatów)—bo przewidywali koncentrację.

Zresztą i socjaliści czescy uderzyli w ton patriotyczny. W ogłoszonym zaraz po wyborach programie wysunęli na czoło postulaty ogólnonarodowe: język czeski w urzędowaniu, uniwersytet w Bernie i t. d. Prawdopodobnie jest nawet rozłam między nimi i socjalistami niemieckimi, którzy ze względu na swoich wyborców nie będą mogli poprzeć postulatów „towarzyszy“ czeskich.

Pierwsze zebranie Centralnego Tow. Rolniczego.

Dnia 18-go czerwca (5-go st. st.) odbędzie się w Warszawie ważna dla rolników polskich uroczystość—pierwsze ogólne zebranie Centralnego Towarzystwa Rolniczego (biuro: Krakowskie Przedmieście 63). Rozpocznie się ono o godz. 10-iej przed południem uroczystym nabożeństwem w kościele św. Krzyża, poczem właściwe obrady odbędą się w sali ogólnych zebrań dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego przy ul. Erywańskiej.

Porządek obrad obejmuje między innymi sprawozdanie z działalności dotychczasowej Tow., mianowanie członków honorowych, oraz referaty dra Leopolda Caro: „Ochrona robotników Polaków na wychodźstwie“, dra Ignacego Kosińskiego: „Wpływ azotu na wzrost roślin“ i Eugenjusza Roguskiego „Związki kontroli obór“.

Centralne Towarzystwo Rolnicze jest związkiem wszystkich Towarzystw okręgowych rolniczych, istniejących w Królestwie Polskim.

Obejmuje ono nie tylko większych właścicieli rolnych, lecz również gospodarzy drobnych. Kółka rolnicze, składające się z gospodarzy drobnych, należą do Towarzystw okręgowych, a przez to i do Tow. Centralnego. C. T. R. jest zatem instytucją wielkiego znaczenia dla rozwoju gospodarstwa rolnego w kraju.

Organizacyjne zebranie Rady Towarzystwa, składające się z delegatów, wybranych przez Towarzystwa okręgowe, odbyło się w marcu r. b. Obecnie ma się odbyć ogólne zebranie członków—spodziewany jest zatem zjazd bardzo liczny z całego kraju.

Przypuszczamy, że Towarzystwa Rolnicze, działające na Litwie, pomysłali o tem, by za pośrednictwem swych delegatów wziąć udział w zebraniu Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Warszawie.

Polityka zewnętrzną a losy Dumy.

„Gazeta Polska“ zwraca we wstępnym artykule uwagę na to, że losy Izby są zależne nie tylko od biegu spraw w niej samej, lecz, i to być może przede wszystkim, od polityki zagranicznej państwa rosyjskiego.

„Nie jest tajemnicą dla nikogo, że w sferach miarodajnych państwa rosyjskiego ścierają się ze sobą dwa prądy, usiłujące wciągnąć je w szersze kombinacje międzynarodowe. O ile w innych państwach prądy podobne nie wywierają zazwyczaj żadnego wpływu na układ stosunków wewnętrznych, o tyle w Rosji — i to jest, powiedzmy nawiasem, jednym z symptomatów słabości państwa — waga one silnie nie tylko na polityce finansowej, ale na polityce rządu wobec Dumy i na wielu innych, związanych z jej losami sprawach czysto wewnętrznej natury.“

Aczkolwiek gabinet obecny nie

złożył dotychczas zbyt wymownych dowodów roztępienia stanu i szerszej polityki państwowej, niewyraźna jego polityka wobec Izby, a zwłaszcza utrzymywanie jej w stanie ustawicznego prowizorium i zawieszenia, byłoby wręcz niezrozumiałą, o ileby się nie wzięło za punkt orientacyjny przypuszczenia, że cała sprawa istnienia lub rozwiązania Dumy jest sprawą wtórną, drugorzędną, zależną od innych zgoła czynników, niż mniejsza czy większa jej opozycyjność lub zdolność do pracy. Gdyby rząd stanął wyraźnie i stanowczo na gruncie polityki utrzymania jej bytu i zapewnienia jej wydajności prawodawczej, osiągnąłby ten cel z całą łatwością, jeżeli zaś tego nie czyni, widocznie stan niepewności i niezdeterminowania ciąży nad własną jego polityką wobec Dumy.

„Kwestja, czy Rosja okaże się przychylną myśli wskrzeszenia chociażby częściowego kombinacji trójcesarskiego przymierza, czy też skłoni się raczej ku zarysowującej się coraz wyraźniej po wojnie japońskiej kombinacji nowej, kwestja ta jest bodaj bardziej rozstrzygającą o dalszych losach Dumy i naturze przyszłych reform w państwie, niż cała kuchnia parlamentarna, ze zmieniającą się wciąż, a zawsze jednakową jej sytuacją wewnętrzną. Doniosłe to zagadnienie, nieskończenie bardziej doniosłe dla nas, niż dla całej Rosji, o ile sądzić można, że niezbyt wyraźnych głosów prasy zagranicznej, rozciągającej się powinno w najbliższych tygodniach, a skoro to nastąpi, najważniejsze sprawy Dumy i kwestja dalszego jej bytu będą już przesądzone z góry.“

MOWA

posła Józefata Błyskosza.

Należą do tych włościan, którzy przypisani są do wsi prawosławnej, a w rzeczy samej są katolikami. Kiedy chodził do szkoły, batuszka rzekł do mnie: „czemu kłaniasz się nie chodzisz do cerkwi?“ Odpowiedziałem, że ojciec i matka nie puszczą. Wtedy pop odparł: „jeśli do cerkwi nie chodzisz, to i do szkoły nie chodź.“ Wobec tego ojciec zaczął uczyć mnie w domu potajemnie. Policja wdzierała się do naszego domu, zabierała elementarz. Ale idźmy dalej. W przeszłym roku sprawdziłem naszą wolność. Zakończyłem u siebie we wsi szkołę, nie mającą bynajmniej szerokiego programu. Policja kilkakrotnie przybywała, aby urządzić pogrom szkoły, ale zbierał się lud i nie pozwalał na to. Wówczas przysłało kompanię żołnierzy pułku litewskiego, ci zburzyli szkołę. Mnie chcieli aresztować. Przez dwa tygodnie musiałem się ukrywać po za domem. Biskup Enkluszowski mówi, że jest on przedstawicielem ludności miejscowej. Otóż tak nie jest. To ja jestem przedstawicielem tej ludności. Ja uważam jestem za prawosławnego, mogę przedstawić wam paszport (wyjmuje z kieszeni książeczkę paszportową i pokazuje Izbie). Pojechałem zagranicę i tam wzięłem ślub, mam już dzieci, a mnie tu wciąż zapisują, jako kawalera. Oto jaka panuje u nas wolność sumienia. (Okłaski w centrum).

Z TEATRU.

„Ahaswer“—G. Zapolskiej.

Pod względem wartości scenicznej „Ahaswer“ nie dorównał „Mo-

ralności pani Dulskiej“, akcji w nim niema żadnej, jest to jakby obraz życia pewnego typu mężczyzny, sadnie namalowany, pysznie osmalony, w tryptyku ujęty.

„Ahaswerem“ nazywa Zapolska „przeciętnego“ mężczyznę, krzywdę wyrządza całemu rodowi męskiemu, gdyż „Ahaswerem“ może być tylko pewien typ, goniący cennie za nową, inną podniętą słów. Typ ten Zapolska świetnie uwydatniła: poza zadowoleniem słów, nie dla niego nie istnieją, to zadowolenie chwilowe daje mu lalka piękna, strojna, nerwowa, rą pod wpływem zmysłowej podniecy otacza aureolą blasków świeżych, szybko gasnących, zostawiających po sobie pustkę, nicost, tęsknoty, sercem, ciepłem domowego ogniska i rzuciła lalkę, która go jednak gorąco kochała, dla istoty kochała prostą, umiejacą tylko kochać, głęboką tkliwego serca kobiecą i ta idylla miłosna trwa krótką chwilę, mężczy go i nudzi dziecięca, łość, kępuje poloty jego dążeń, wstrętą mu jest atmosfera rodzinna, o której marzył, nie waha się więc brutalnym obejściem łamać związek tak niedawno ubóstwianą kobietą i wyciąga znowu ręce po nową, inną, podniętą uduchowioną, biętą-człowieka.

W „Ahaswerze“ Zapolska użyła słowa tę wieczną walkę instynktu z której mężczyzna wychodzi zwycięzcy, nie narażając się na szwank ani cząstki duszy lub serca, a kobieta—życiem całego ciała i uczuciem, któremu niebaczenie rozgnę się pozwoliła.

W polaczeniu serca z umysłem widzi Zapolska szczęście kobiety, twiera przed nią szerokie horyzonty myśli i czynów i takim jakby wzmianiem do życia — kończy swą sztukę.

„Ahaswer“, pomimo braku siłowności, należy do utworów, w których się nie przechodzi do przodu, tylko się przesuwa, tyle myśli, prawd rzuca się tu w oczy i trzeba je roztrząsać.

Wszystkie w nim role można nazwać popisowymi i artystyki nasycone, alicznie je takimi. P. Morska, oczywiście odegrała rolę Elki, chętniej bez upamiętania gąski, której doznane cierpienia, zawody i macierzyństwo nadają dziwny jestat i przetwarzają je w zupełnie inną kobietę. P. Podgórska pisała utrzymała się w charakterze nowego typu kobiety, w jej usta, która włożyła swe zapamiętanie, którą biczem smaga Ahaswerów-człowiek. P. Jakubowska świetna, ale Nina, nie pozbawiona serca, ale podobna z usposobienia do Ahaswera-kobieta.

Rola Karola bardzo jest wdzięczna, Zapolska chciała w nim przedstawić jakąś siłę, to coś, co z niego robi wampira-mężczyznę, co tłumaczy chylenie się do jego stóp w skłach serc kobiecych, ale na szczęście p. Prochaska tej roli nie wyżył, od początku do końca był manekinem, bezzwycięznym głosem wyrzucającym frazesy. W II akcie miał parę lepszych momentów, ale na ogół cała rola wyszła zupełnie blada.

Kosów.

Zakład leczniczy dr. Tarnawskiego w Kosowie *) — to odkrycie nowych czasów, odkrycie radosne dla tych wszystkich, którzy o swoim zdrowiu na serio chcą myśleć.

Z zakładem tym związano już niemało legend. Mówi się o niesłychanym rygorze niemal klasztornym, o jakichś umartwieniach ciała, o ekscentrycznych a udrudających ćwiczeniach i t. p. Dr. Tarnawski nie umie, czy nie chce uciekać się do reklamowania zakładu i zaprzeczania legendom; prawdę o zakładzie wiedzą tylko ci, co w nim się leczą. A medycyna klasyczna, nie lubiąca prostych metod leczniczych, medycyna, informująca ogół i segregująca chorych po uzdrowiskach, nie popiera Kosowa.

Jadą tam ci, którzy umieją w sprawach swego zdrowia, jako najbliżsi interesowani, sami postanawiać. Nie darmo wychodzą popularnie kreslone „Księgi zdrowia“, dziś ludzie o higienie i pierwszych potrzebach ciała sami mają pojęcie i przestają traktować leczenie obrzędowo wedle rytuału aptekarskich zażegnowań. Jest to możliwe oczywiście tylko między ludźmi oświe-

conymi—to też Kosów jest miejscem uprzywilejowanym inteligencji.

Od wczesnej wiosny do późnej jesieni przebywa tam przeciętnie około stu kuracjuszy z 5-6 tygodni i nikt z tych osób po powrocie do domu nie powtórzy legendy o ekscentryczności zakładu. Są to na całe życie przyjaciele zakładu.

Kosów nie jest dla zdrowych. Zakład stworzony dla typowego „inteligenta“ miejskiego, z organizmem, zatrutym wskutek życia siedzącego, złego powietrza i nadmiernej lub niewłaściwej odżywiania się. Artretycy, ludzie dotknięci katarrem żołądka, atonią kiszek, zatłuszczeni, posępnii i jafowi neaurasteni—owi panowie od wczesnej młodości palący papierosy, pijący wódkę, objadający się mięsem, różnorodnie odmiany męczenników sytości i użycia, lub warjackiej pracy wielkomiejskiej, wogóle ludzie, którzy jak w powiększającym lustrze przejrzą się mogą w bohaterze „Rokoszyszy życia“ nieboszczyka Zoli — oto główni pacjenci dr. Tarnawskiego.

Cóż im pomoże: proszek antypiryny, podróż do Włoch? Może próżniactwo, pieniądze? Czy może wycieczka do zagranicznych badów, gdzie pić będą trochę wody, trochę czarnej kawy, spacerować po deptaku w galowym stroju lub grać w karty?

Dr. Tarnawski nie pozwala kpić ze zdrowego sensu i z obowiązku. Jest bowiem w kuracji dr. Tarnawskiego pierwiastek moralny—nale-

ży to podkreślić. To, czego uczy ten szanowny lekarz, nie da się osiągnąć bez przejęcia się zasadą moralną, że szanowanie sił fizycznych, jako warsztatu pracy twórczej, jest obowiązkiem człowieka rozumnego.

W Kosowie nie dość być kilka tygodni, trzeba umieć nauczyć się tam prawd elementarnych i wyrobić sobie dla nich posłuch. Trzeba się tam przerobić na człowieka porządnego, szanującego swoje siły. A to dla naszego mieszczaństwa wydaje się zdaleka przykre. Zbliża się iuaczej.

Zbliża z radością człowiek się przekonywa, że przewyciężanie nałogów samobójczych jest wielką pociechą życia. W miastach żyjemy jak powolni samobójcy. Bezwiad, w jaki zapadamy, unikając wszelkiego wysiłku fizycznego (i moralnego) wydaje się słodkim, aby nerwy były podniecone, ale na dnie duszy hoduujemy posępność ciał gasnących. W Kosowie powraca młodość i z nią wiara w życie i w siebie; człowiek się przekonywa, że nie stracona jego władza nad resztą dni, że stać go na wysiłek nawrócenia do nowego życia.

Kosów powraca mieszczaństwa na łono matki-przyrody w dosłownym znaczeniu. Kąpiele powietrzne i słoneczne, wreszcie wodne, ruch, ćwiczenia gimnastyczne, odżywianie roślinne przywracają mu zatracony instynkt obcowaniu ze słońcem i działaniem mięsiami. Uspione nerwy odpoczywają, a tłuszcz zanika—ów ob-

rzydlivy tłuszcz ludzi znikczemniających w złych obyczajach higienicznych, tłuszcz niewolników biernie poddających się nałogom; skrzypiące boleśnie porzucają stawy nabierają gietkości; organizm staje się lekki i rzeźki, umysł pogodniejszy.

W tych warunkach sam proces leczenia się nie może być przykrym, całe obyt w Kosowie zostawia po sobie wspomnienie chwili radosnej. Jestto nawet ciekawe, jak podniosło działa taka kuracja pod względem duchowym. Piszący te słowa przypomina sobie godziny, jakie spędzał na leżakach podczas kąpiei słonecznych.

Mężczyźni leżą nago, poddani promieniom słońca. Trudno o większy negliz i o lepszą sposobność bezmyślności. Zartowano sobie, pamiętam, iż nad ogrodzeniem naszym wrony krąży jak nad pobojuwiskiem; a jednak rozmowy tutaj nigdy nie przypominają płytkich paplanin między ludźmi strojnymi na wielkowiadowym deptaku gdzieś w badach. Sprowadzeni do wspólnego mianownika, niejako uproszczeni—nie blagują. Myśl z łatwością podają odczuwanym szlakami, daleka od plotek i spraw powszednich, któremi przez rok cały się zatruwała. Stąd zdaje się legenda o mistyczności nauk kosowskich, jak tamta, o której poprzednio wspominałem, jakoby ciężki tu był przymus moralny. Obie te rzeczy leżą w naturze praktyki kuracyjnej i same z siebie przychodzą.

Dzień schodzi tu szybko, nie

wiadomo kiedy. Zajęcia lecznicze idą zmiennie z rozrywkami, grą, wybiegami, jedzeniem. A co do jedzenia trudno o wytworniejsze, bardziej odpowiednie do usposobienia, w jakim się czuje organizm przy kąpielach słonecznych. O kuchni kosowskiej z jej tajemniczymi jaskierni wiele się słyszy poza Ko-

sowem z powodu książki kucharskiej, jaką p. Tarnawska wydała. W niej bowiem dopiero można się przekonać, jak dalece nasza kuchnia w miastach pokompromitowała potrawy jarzynowe. Tutaj na starość robi się odkrycie, że jednak jarzyny mogą być jedzeniem wysmienitem o bogatej szałki smakowitości.

Parą informacji. Zakład dr. Tarnawskiego leży w Huculszczyźnie Kosowskiej, obok miasteczka Kosowa. Dojeżdża się koleją do Włocławka. Dojeżdża się koleją do Włocławka albo do Zabłotowa, albo do Włocławka (na Bukowinie). Z Włocławka kram—4 mile, z Zabłotowa — 3 mile, z Wyżnicy — 1 i pół mi. Pociąg ta i telegraf w Kosowie, zwłaszcza miejsca trzeba listownie, kiedy w głównym sezonie, kiedy w zimie może zabraknąć. W czerwcu i w sierpniu łatwiej miejsce znaleźć bez zawiawiania. Koszyt dzienne z utrzymaniem, kąpielami i leżaniem około 10 kor.

Okolica najcieplejsza w kraju, najmiększy wiatrów i bardzo piękna.

(Słowo polskie.)

*) Kosów leży w Galicji wschodniej pod Kołomyją.

Bar. Noldé wyjaśnia, że czasowy gen.-gubernator wojenny kutański nie nakładał żadnych kar na mieszkańców wsi Łanczuchach, a interwencja opiera się widocznie na fałszywych zeznaniach przez pułkownika Prichodko w Łanczuchach na żądanie policji miejscowej i zażądał od niego wydania uciekinierów, niszczenia zaległości, reperacji dróg i zaniechania niszczenia okolicznych lasów. Oddział Prichodko przebył w Łanczuchach tylko jedną dobę, żywiąc się na rachunek ludności miejscowej. O nielegalności tego faktu doniesiono było zwierzchności. Co się tyczy 45.000 rb., oczywiście jest to nieporozumienie. Żadnych grzywien nie było pobierano z ludności, lecz naczelnik urzędów rolnych gub. kutańskiej na zasadzie artykułu prawa z dn. 7 kwietnia 1897 r. o porębach leśnych zażądał od mieszkańców Łanczuchy zapłaty 47.000 rb. za szkody w lesie. Oddział Prichodko pieniędzy tych nie egzekwował, lecz w razie niezapłacenia sprawa przejdzie na drogę sądową.

Zurabow powtórnie przedstawia obraz działalności oddziału karnego w Łanczuchach i uznaje wyjaśnienia rządu za niedostateczne.

Szidłowski uważa, że Duma stoi na błędnej drodze, przyjmując nieuzasadnione interpelacje, a do posłów, którzy mimo wyjaśnień popierają ją, należy stosować artykuł 38. (Hałas).

Prezes prosi mówcę ograniczyć się ramkami interpelacji stosowanie zaś artykułu 38, nie należy od mówcy.

Szidłowski jest za uznaniem wyjaśnień rządowych za niedostateczne, natychmiastowym zakończeniem rozpraw i przejściem do porządku dziennego.

Gorburow tłumaczy, że administracja nie jest w stanie dać dostatecznych wyjaśnień, bo jest ona w ręku organizacji kaukaskich ludzi rosyjskich.

Krupiński uważa, że należy liczyć się z decyzją komisji.

I. Hessen proponuje zwykłą formułę przejścia do porządku dziennego.

Demjanow proponuje formułę, oskarżając kierunek rządowej polityki i przysługując wyjaśnienia za niedostateczne.

Powrót socjal-demokratów. Korespondent „Gonca” donosi, że delegaci frakcji socjal-demokratycznej Izby, posłów: Dżaparidze, Dżagelę i Katsiaszwilię, powracających ze zjazdu socjal-demokratów w Londynie, aresztowano i zrewi-

dowano na dworcu fińskim. Dżaparidze zabrano notatki ze zjazdu. Delegatów trzymano w więzieniu tymczasowym przez trzy godziny, poczem wypuszczono ich na wolność. Delegaci frakcji socjal-demokratycznej Izby po powrocie z Londynu wywołali w kuluarach skandaliczne zajście. Przy spotkaniu z korespondentem „Timesa”, Wiltonem, socjal-demokraci otoczyli go, krzycząc: „Precz! huligan!”. Przyczyną zajścia były telegramy Wiltona, przedstawiające w niekorzystnym świetle zjazd socjal-demokratów w Londynie.

Mimowolna deklaracja. W tonie mowy wice-ministra Gierasimowa — pisze „Goniec” — brzmiało wyraźnie, jeśli groźne, to usiłujące być takim: „guos ego!”

Dla tego wczorajsze wystąpienie przedstawicieli ministerjum oświaty rozumiano powszechnie jako mimowolną, może nawet niedyplomatyczną, ale tem wyraźniejszą i cenniejszą deklarację w sprawie polskiego wniosku szkolnego. Ministerjum oświaty przemówiło wczoraj do nas dość wyraźnie:

— Point de réveries! Żadnych ustępstw dla polskiego szkolnictwa. Młodzież wasza może tułać się za granicą, może tam przynosić z głodu i chłodu, ale nie otworzymy w Warszawie ani uniwersytetu, ani politechniki z polskim językiem wykładowym. Młodzież wasza może kształcić się w drogiej gimnazjach prywatnych. Za karę będzie odstępowała po 4 lata w wojsku i będzie pozbawiona wszelkich praw i przywilejów, jakie daje w Rosji ukończenie średnich zakładów naukowych. Ale nie damy ani grosza z podatków, pobieranych od polskiego ludu na to, aby młodzież polska mogła kształcić się w języku rodzinnym w szkołach rządowych. Tam system rusyfikacyjny pozostaje w całej swej mocy.

To usłyszeliśmy „między wierszami” dzisiejszego przemówienia wice-ministra oświaty.

Sytuacja wyjaśniła się. Clara pacta claros faciunt... inimicos.

Duchowni w Dumie. (T. A. P.) Świętobliwy Synod na naradzie d. 23 b. m. o duchownych posłach do Dumy, Griniewicz, Brilantow, Archipow, Kofokolnikow i Tichwinski wysłał do djeceji jenińskiej, orenburskiej, permskiej i wiackiej propozycję obradzenia ich sposobu postępowania i postąpienia z nimi według przykazań boskich i przepisów cerkwi. Nim zaś zapadnie decyzja, czterem duchownym zabroniono odprawiania nabożeństwa. Griniewicz, który oświadczył, że d. 16 kwietnia wyszedł ze składu gru-

py trudników i że dn. 7 maja był obecny na posiedzeniu, do odpowiedzialności pociągnięty nie będzie.

Z prezydium. (T. A. P.) Prezydium Dumy postanowiło dn. 26 postawić na porządku dziennym zakończenie rozpraw agrarnych i rozprawy o projekcie do praw o skasowaniu kary śmierci i o amnestji.

Regulamin. (T. A. P.) Komisja, która rozpatruje regulamin, wybrała z udziałem prezesa komisji budżetowej, komisję specjalną pod przewodnictwem Maklakowa, w celu wypracowania przepisów rozpatrzenia budżetu na posiedzeniach ogólnych Dumy.

Komisja postanowiła również określić granice praw Dumy w kwestji o usuwaniu pociągających do odpowiedzialności posłów i porządku rozpatrzenia tych spraw na zebraniach ogólnych Dumy.

Komisja nieetykalności osobistej. (T. A. P.) Komisja w Dumie o nieetykalności osobistej przyjęła artykuły rządowego projektu prawa, określającego tajemnicę korespondencji pocztowej i telegraficznej i artykuły, określające sprawy pogwałcenia prawa o nieetykalności osobistej przez osoby urzędowe. Artykuły przyjęte orzekają, że sprawy o nieetykalności osobistej są wyłączane na skutek skargi osób poszkodowanych i że osoby urzędowe za pogwałcenie prawa nieetykalności osobistej są pociągane do odpowiedzialności bez pytania o pozwolenie ich zwierzchności.

Telegramy.

Dnia 24 maja (6 czerwca).

Petersburg. Ministerjum spraw wewnętrznych donosi, że ogólna liczba gospodarzy, którzy pragną na zasadzie prawa z d. 9 listopada wyjść ze wspólnoty do 15 maja sięga liczby 33,727 osób w 37 guberniach.

Łódź. Pomimo groźby lokautem, robotnicy postawili żądania podniesienia płacy od 15 do 20 proc., grożąc strajkiem w farbiarniach Łodzi i Zgierza, Tomaszowa, Pabjanic i Konstantynowa.

W Tomaszowie strajk w fabryce sukna Halperna. W zakładach Landsberga i Bernstejna zastrajkowali tkacze. W fabryce Wejsa strajkują przedalnicy.

Kamieniec-Podolski. Zrabowano klasztor berszadzki.

Orzeł. Włościanie slobody Biełomiestuczki pow. jeleckiego uchwalili gromadnie wyjść ze wspólnoty i zatwierdzić prawo własności na

każde gospodarstwo osobno. Dwo-
rów w slobodzie 131—dusz 320.

Skopin. Na zjazd ziemski wybrano 5 pańdzienkowców.

Piatigorsk. Z rozkazu generał-gubernatora obwodu tatarskiego opieczątowano bibliotekę rosyjską towarzystwa balneologicznego i czynność takowego zawiieszono.

Berlin. Sąd okręgowy, rozpatrując w ciągu kilkunastu dni sprawę b. pomocnika sekretarza ministerjum spraw wewnętrznych, Peplau, oskarżonego o nieprawne wydawanie dokumentów urzędowych z zarządu kolonji deputowanemu parlamentu, członkowi centrum Erbergerowi, skazał Peplau na 3 miesiące więzienia.

Praga. Ogólne zebranie czeskich posłów do parlamentu jednogłośnie zdecydowało utworzyć w parlamencie koalicję wszystkich partji czeskich, w skład której wejdą deputowani czescy z Czech, Moraw i Śląska, za wyjątkiem s-demokratów.

Sofja. Podpisano rozkaz o mianowaniu Gałaczowa ministrem robót publicznych i generała-adju-tanta Mikołajewa—ministrem wojny na miejsce Salowa.

Sofja. Delegatami do Haagi od Bułgarii wyznaczono gen. Winarowa, Karandrutowa członka sądu kasacyjnego i kapitana marynarki, Dimitrjew.

Paryż. Dnia 23 b. m. sąd przysięgłych rozpoczął rozpatrywanie sprawy członków federacji i pracy Buske i Lewyego, którzy są oskarżeni o podjudzanie do zabójstwa, rabunków i rozboi. Powołano 60 świadków. Śród świadków obrony są deputowani Jores, Mellier, Demant i Sambrat. Lewy, na pytanie, czy jest winien, odpowiedział, że oskarżenie jest osnute na nielogicznym zestawieniu wyjątków z jego mowy. Buske oświadczył, że do rabunków nie podburzał.

Marsylja. Dnia 23 b. m. na targu zaszły paważne zaburzenia kupców handlujących rybami ze strajkującymi marynarzami. Policja zamknęła targ. Aresztowano wiele osób.

Tokio. Deputacja partji postępowej prosiła ministra spraw zagranicznych Hajasio o wyjaśnienie przyczyn niezdecydowania rządu w poważnych kwestiach dyplomatycznych w Chinach i Stanach Zjednoczonych. Wskazawszy, że w kraju powstaje wrażenie bezczynności rządu i braku jego siły, deputacja dowodziła, że rząd Chiński działa w Mandżurji, przeciwko interesom japońskim i wskazała na konieczność uregulowania kwestji stosunków do Japończyków w San-Francisco.

Ofiary.

Złożyli w Administracji „Dziennika Wileńskiego”:
Na Towarzystwo „Oświata” w Wilnie:
P. Maculewicz 5 r. Razem z poprzednimi—27 rub.

Kursa giełdowe.

Notowania Wileńsk. Banku Handlowego.
Dnia 24 maja (6 czerwca).
4 1/2% Listy Wileńskiego Banku Ziemskiego. 70—
Akcje Wileńskiego Banku Ziemskiego. 380—
1-sza Pożyczka Premjowa. 71—
4% Renta. 96 1/2—
5% Pożyczka zewnętrzna. 96 1/2—

Rozkład jazdy pociągów.

Od dnia 1-go maja r. b.

(Godziny według czasu miejscowego).

Ilość klas.		Odechodzą z Wilna o godzin.	Przycho- do do Wilna o godzin.
I II III	Warszawa	9.04 r.	9.30 r.
I II	"	12.55 r.	1.43 w.
I II III	"	4.40 pp.	9.30 w.
I II III	"	8.36 w.	9.53 w.
I w. syp.	"	6.53 r.	8.45 w.
I II	"	2.30 n.	1.36 w.
I II	Petersburg	4.32 n.	8.04 r.
I II III	"	10.50 r.	8.29 r.
I II III	"	12.07 r.	8.29 r.
I II III	"	2.35 pp.	11.55 r.
I II	"	6.10 w.	12.43 w.
I II	"	6.31 w.	7.62 w.
I II III	"	7.02 w.	7.62 w.
I II III	"	10.05 w.	10.41 w.
I II III	"	10.25 w.	6.41 r.
I w. syp.	"	12.50 n.	6.41 r.
I w. syp.	"	10.03 w.	10.41 w.
I w. syp.	Wierzbolów	6.51 r.	12.40 w.
I II III	"	9.25 r.	6.15 w.
I II	"	12.17 r.	1.53 w.
I II III	"	2.18 pp.	8.32 w.
I II III	"	10.20 w.	4.12 w.
I II	"	1.50 n.	1.43 w.
I II III	Minsk	10.40 r.	12.30 w.
I II III	"	2.10 pp.	6.30 w.
I II III	"	1.18 n.	12.43 w.
I II III	"	6.45 w.	7.30 w.
I II III	Libawa	12.12 pp.	12.30 w.
I II III	"	7.00 w.	12.25 w.
I II III	"	5.40 n.	6.25 w.
I II III	Równe	12.10 r.	9.40 r.
I II III	"	2.30 pp.	9.40 r.
I II III	"	8.10 w.	4.12 w.

1) i 2) w poniedziałki i piątki; 3) i 4) w Dyneburg; 5) z Dyneburga i Rygi; 6) z Ryżycy; 7) z Ryżycy; 8) do Dyneburga i Rygi; 9) z Dyneburga; 10) i 11) w niedzielę i czwartki; 12) pociąg z Wilna do 15 września.

Na kondycje wyjedzie studen-
tów z wydziału historyczno-geograficznego, z wydziału filologicznego, z wydziału matematyczno-fizycznego, z wydziału prawniczego, z wydziału lekarskiego, z wydziału inżynierskiego, z wydziału rolniczego, z wydziału artystycznego, z wydziału nauk społecznych, z wydziału nauk przyrodniczych, z wydziału nauk humanistycznych, z wydziału nauk technicznych, z wydziału nauk medycznych, z wydziału nauk ekonomicznych, z wydziału nauk politycznych, z wydziału nauk dydaktycznych, z wydziału nauk pedagogicznych, z wydziału nauk psychologicznych, z wydziału nauk filozoficznych, z wydziału nauk teologicznych, z wydziału nauk historycznych, z wydziału nauk literackich, z wydziału nauk językowych, z wydziału nauk matematycznych, z wydziału nauk fizycznych, z wydziału nauk przyrodniczych, z wydziału nauk społecznych, z wydziału nauk politycznych, z wydziału nauk dydaktycznych, z wydziału nauk pedagogicznych, z wydziału nauk psychologicznych, z wydziału nauk filozoficznych, z wydziału nauk teologicznych, z wydziału nauk historycznych, z wydziału nauk literackich, z wydziału nauk językowych, z wydziału nauk matematycznych, z wydziału nauk fizycznych, z wydziału nauk przyrodniczych, z wydziału nauk społecznych, z wydziału nauk politycznych, z wydziału nauk dydaktycznych, z wydziału nauk pedagogicznych, z wydziału nauk psychologicznych, z wydziału nauk filozoficznych, z wydziału nauk teologicznych, z wydziału nauk historycznych, z wydziału nauk literackich, z wydziału nauk językowych, z wydziału nauk matematycznych, z wydziału nauk fizycznych, z wydziału nauk przyrodniczych, z wydziału nauk społecznych, z wydziału nauk politycznych, z wydziału nauk dydaktycznych, z wydziału nauk pedagogicznych, z wydziału nauk psychologicznych, z wydziału nauk filozoficznych, z wydziału nauk teologicznych, z wydziału nauk historycznych, z wydziału nauk literackich, z wydziału nauk językowych, z wydziału nauk matematycznych, z wydziału nauk fizycznych, z wydziału nauk przyrodniczych, z wydziału nauk społecznych, z wydziału nauk politycznych, z wydziału nauk dydaktycznych, z wydziału nauk pedagogicznych, z wydziału nauk psychologicznych, z wydziału nauk filozoficznych, z wydziału nauk teologicznych, z wydziału nauk historycznych, z wydziału nauk literackich, z wydziału nauk językowych, z wydziału nauk matematycznych, z wydziału nauk fizycznych, z wydziału nauk przyrodniczych, z wydziału nauk społecznych, z wydziału nauk politycznych, z wydziału nauk dydaktycznych, z wydziału nauk pedagogicznych, z wydziału nauk psychologicznych, z wydziału nauk filozoficznych, z wydziału nauk teologicznych, z wydziału nauk historycznych, z wydziału nauk literackich, z wydziału nauk językowych, z wydziału nauk matematycznych, z wydziału nauk fizycznych, z wydziału nauk przyrodniczych, z wydziału nauk społecznych, z wydziału nauk politycznych, z wydziału nauk dydaktycznych, z wydziału nauk pedagogicznych, z wydziału nauk psychologicznych, z wydziału nauk filozoficznych, z wydziału nauk teologicznych, z wydziału nauk historycznych, z wydziału nauk literackich, z wydziału nauk językowych, z wydziału nauk matematycznych, z wydziału nauk fizycznych, z wydziału nauk przyrodniczych, z wydziału nauk społecznych, z wydziału nauk politycznych, z wydziału nauk dydaktycznych, z wydziału nauk pedagogicznych, z wydziału nauk psychologicznych, z wydziału nauk filozoficznych, z wydziału nauk teologicznych, z wydziału nauk historycznych, z wydziału nauk literackich, z wydziału nauk językowych, z wydziału nauk matematycznych, z wydziału nauk fizycznych, z wydziału nauk przyrodniczych, z wydziału nauk społecznych, z wydziału nauk politycznych, z wydziału nauk dydaktycznych, z wydziału nauk pedagogicznych, z wydziału nauk psychologicznych, z wydziału nauk filozoficznych, z wydziału nauk teologicznych, z wydziału nauk historycznych, z wydziału nauk literackich, z wydziału nauk językowych, z wydziału nauk matematycznych, z wydziału nauk fizycznych, z wydziału nauk przyrodniczych, z wydziału nauk społecznych, z wydziału nauk politycznych, z wydziału nauk dydaktycznych, z wydziału nauk pedagogicznych, z wydziału nauk psychologicznych, z wydziału nauk filozoficznych, z wydziału nauk teologicznych, z wydziału nauk historycznych, z wydziału nauk literackich, z wydziału nauk językowych, z wydziału nauk matematycznych, z wydziału nauk fizycznych, z wydziału nauk przyrodniczych, z wydziału nauk społecznych, z wydziału nauk politycznych, z wydziału nauk dydaktycznych, z wydziału nauk pedagogicznych, z wydziału nauk psychologicznych, z wydziału nauk filozoficznych, z wydziału nauk teologicznych, z wydziału nauk historycznych, z wydziału nauk literackich, z wydziału nauk językowych, z wydziału nauk matematycznych, z wydziału nauk fizycznych, z wydziału nauk przyrodniczych, z wydziału nauk społecznych, z wydziału nauk politycznych, z wydziału nauk dydaktycznych, z wydziału nauk pedagogicznych, z wydziału nauk psychologicznych, z wydziału nauk filozoficznych, z wydziału nauk teologicznych, z wydziału nauk historycznych, z wydziału nauk literackich, z wydziału nauk językowych, z wydziału nauk matematycznych, z wydziału nauk fizycznych, z wydziału nauk przyrodniczych, z wydziału nauk społecznych, z wydziału nauk politycznych, z wydziału nauk dydaktycznych, z wydziału nauk pedagogicznych, z wydziału nauk psychologicznych, z wydziału nauk filozoficznych, z wydziału nauk teologicznych, z wydziału nauk historycznych, z wydziału nauk literackich, z wydziału nauk językowych, z wydziału nauk matematycznych, z wydziału nauk fizycznych, z wydziału nauk przyrodniczych, z wydziału nauk społecznych, z wydziału nauk politycznych, z wydziału nauk dydaktycznych, z wydziału nauk pedagogicznych, z wydziału nauk psychologicznych, z wydziału nauk filozoficznych, z wydziału nauk teologicznych, z wydziału nauk historycznych, z wydziału nauk literackich, z wydziału nauk językowych, z wydziału nauk matematycznych, z wydziału nauk fizycznych, z wydziału nauk przyrodniczych, z wydziału nauk społecznych, z wydziału nauk politycznych, z wydziału nauk dydaktycznych, z wydziału nauk pedagogicznych, z wydziału nauk psychologicznych, z wydziału nauk filozoficznych, z wydziału nauk teologicznych, z wydziału nauk historycznych, z wydziału nauk literackich, z wydziału nauk językowych, z wydziału nauk matematycznych, z wydziału nauk fizycznych, z wydziału nauk przyrodniczych, z wydziału nauk społecznych, z wydziału nauk politycznych, z wydziału nauk dydaktycznych, z wydziału nauk pedagogicznych, z wydziału nauk psychologicznych, z wydziału nauk filozoficznych, z wydziału nauk teologicznych, z wydziału nauk historycznych, z wydziału nauk literackich, z wydziału nauk językowych, z wydziału nauk matematycznych, z wydziału nauk fizycznych, z wydziału nauk przyrodniczych, z wydziału nauk społecznych, z wydziału nauk politycznych, z wydziału nauk dydaktycznych, z wydziału nauk pedagogicznych, z wydziału nauk psychologicznych, z wydziału nauk filozoficznych, z wydziału nauk teologicznych, z wydziału nauk historycznych, z wydziału nauk literackich, z wydziału nauk językowych, z wydziału nauk matematycznych, z wydziału nauk fizycznych, z wydziału nauk przyrodniczych, z wydziału nauk społecznych, z wydziału nauk politycznych, z wydziału nauk dydaktycznych, z wydziału nauk pedagogicznych, z wydziału nauk psychologicznych, z wydziału nauk filozoficznych, z wydziału nauk teologicznych, z wydziału nauk historycznych, z wydziału nauk literackich, z wydziału nauk językowych, z wydziału nauk matematycznych, z wydziału nauk fizycznych, z wydziału nauk przyrodniczych, z wydziału nauk społecznych, z wydziału nauk politycznych, z wydziału nauk dydaktycznych, z wydziału nauk pedagogicznych, z wydziału nauk psychologicznych, z wydziału nauk filozoficznych, z wydziału nauk teologicznych, z wydziału nauk historycznych, z wydziału nauk literackich, z wydziału nauk językowych, z wydziału nauk matematycznych, z wydziału nauk fizycznych, z wydziału nauk przyrodniczych, z wydziału nauk społecznych, z wydziału nauk politycznych, z wydziału nauk dydaktycznych, z wydziału nauk pedagogicznych, z wydziału nauk psychologicznych, z wydziału nauk filozoficznych, z wydziału nauk teologicznych, z wydziału nauk historycznych, z wydziału nauk literackich, z wydziału nauk językowych, z wydziału nauk matematycznych, z wydziału nauk fizycznych, z wydziału nauk przyrodniczych, z wydziału nauk społecznych, z wydziału nauk politycznych, z wydziału nauk dydaktycznych, z wydziału nauk pedagogicznych, z wydziału nauk psychologicznych, z wydziału nauk filozoficznych, z wydziału nauk teologicznych, z wydziału nauk historycznych, z wydziału nauk literackich, z wydziału nauk językowych, z wydziału nauk matematycznych, z wydziału nauk fizycznych, z wydziału nauk przyrodniczych, z wydziału nauk społecznych, z wydziału nauk politycznych, z wydziału nauk dydaktycznych, z wydziału nauk pedagogicznych, z wydziału nauk psychologicznych, z wydziału nauk filozoficznych, z wydziału nauk teologicznych, z wydziału nauk historycznych, z wydziału nauk literackich, z wydziału nauk językowych, z wydziału nauk matematycznych, z wydziału nauk fizycznych, z wydziału nauk przyrodniczych, z wydziału nauk społecznych, z wydziału nauk politycznych, z wydziału nauk dydaktycznych, z wydziału nauk pedagogicznych, z wydziału nauk psychologicznych, z wydziału nauk filozoficznych, z wydziału nauk teologicznych, z wydziału nauk historycznych, z wydziału nauk literackich, z wydziału nauk językowych, z wydziału nauk matematycznych, z wydziału nauk fizycznych, z wydziału nauk przyrodniczych, z wydziału nauk społecznych, z wydziału nauk politycznych, z wydziału nauk dydaktycznych, z wydziału nauk pedagogicznych, z wydziału nauk psychologicznych, z wydziału nauk filozoficznych, z wydziału nauk teologicznych, z wydziału nauk historycznych, z wydziału nauk literackich, z wydziału nauk językowych, z wydziału nauk matematycznych, z wydziału nauk fizycznych, z wydziału nauk przyrodniczych, z wydziału nauk społecznych, z wydziału nauk politycznych, z wydziału nauk dydaktycznych, z wydziału nauk pedagogicznych, z wydziału nauk psychologicznych, z wydziału nauk filozoficznych, z wydziału nauk teologicznych, z wydziału nauk historycznych, z wydziału nauk literackich, z wydziału nauk językowych, z wydziału nauk matematycznych, z wydziału nauk fizycznych, z wydziału nauk przyrodniczych, z wydziału nauk społecznych, z wydziału nauk politycznych, z wydziału nauk dydaktycznych, z wydziału nauk pedagogicznych, z wydziału nauk psychologicznych, z wydziału nauk filozoficznych, z wydziału nauk teologicznych, z wydziału nauk historycznych, z wydziału nauk literackich, z wydziału nauk językowych, z wydziału nauk matematycznych, z wydziału nauk fizycznych, z wydziału nauk przyrodniczych, z wydziału nauk społecznych, z wydziału nauk politycznych, z wydziału nauk dydaktycznych, z wydziału nauk pedagogicznych, z wydziału nauk psychologicznych, z wydziału nauk filozoficznych, z wydziału nauk teologicznych, z wydziału nauk historycznych, z wydziału nauk literackich, z wydziału nauk językowych, z wydziału nauk matematycznych, z wydziału nauk fizycznych, z wydziału nauk przyrodniczych, z wydziału nauk społecznych, z wydziału nauk politycznych, z wydziału nauk dydaktycznych, z wydziału nauk pedagogicznych, z wydziału nauk psychologicznych, z wydziału nauk filozoficznych, z wydziału nauk teologicznych, z wydziału nauk historycznych, z wydziału nauk literackich, z wydziału nauk językowych, z wydziału nauk matematycznych, z wydziału nauk fizycznych, z wydziału nauk przyrodniczych, z wydziału nauk społecznych, z wydziału nauk politycznych, z wydziału nauk dydaktycznych, z wydziału nauk pedagogicznych, z wydziału nauk psychologicznych, z wydziału nauk filozoficznych, z wydziału nauk teologicznych, z wydziału nauk historycznych, z wydziału nauk literackich, z wydziału nauk językowych, z wydziału nauk matematycznych, z wydziału nauk fizycznych, z wydziału nauk przyrodniczych, z wydziału nauk społecznych, z wydziału nauk politycznych, z wydziału nauk dydaktycznych, z wydziału nauk pedagogicznych, z wydziału nauk psychologicznych, z wydziału nauk filozoficznych, z wydziału nauk teologicznych, z wydziału nauk historycznych, z wydziału nauk literackich, z wydziału nauk językowych, z wydziału nauk matematycznych, z wydziału nauk fizycznych, z wydziału nauk przyrodniczych, z wydziału nauk społecznych, z wydziału nauk politycznych, z wydziału nauk dydaktycznych, z wydziału nauk pedagogicznych, z wydziału nauk psychologicznych, z wydziału nauk filozoficznych, z wydziału nauk teologicznych, z wydziału nauk historycznych, z wydziału nauk literackich, z wydziału nauk językowych, z wydziału nauk matematycznych, z wydziału nauk fizycznych, z wydziału nauk przyrodniczych, z wydziału nauk społecznych, z wydziału nauk politycznych, z wydziału nauk dydaktycznych, z wydziału nauk pedagogicznych, z wydziału nauk psychologicznych, z wydziału nauk filozoficznych, z wydziału nauk teologicznych, z wydziału nauk historycznych, z wydziału nauk literackich, z wydziału nauk językowych, z wydziału nauk matematycznych, z wydziału nauk fizycznych, z wydziału nauk przyrodniczych, z wydziału nauk społecznych, z wydziału nauk politycznych, z wydziału nauk dydaktycznych, z wydziału nauk pedagogicznych, z wydziału nauk psychologicznych, z wydziału nauk filozoficznych, z wydziału nauk teologicznych, z wydziału nauk historycznych, z wydziału nauk literackich, z wydziału nauk językowych, z wydziału nauk matematycznych, z wydziału nauk fizycznych, z wydziału nauk przyrodniczych, z wydziału nauk społecznych, z wydziału nauk politycznych, z wydziału nauk dydaktycznych, z wydziału nauk pedagogicznych, z wydziału nauk psychologicznych, z wydziału nauk filozoficznych, z wydziału nauk teologicznych, z wydziału nauk historycznych, z wydziału nauk literackich, z wydziału nauk językowych, z wydziału nauk matematycznych, z wydziału nauk fizycznych, z wydziału nauk przyrodniczych, z wydziału nauk społecznych, z wydziału nauk politycznych, z wydziału nauk dydaktycznych, z wydziału nauk pedagogicznych, z wydziału nauk psychologicznych, z wydziału nauk filozoficznych, z wydziału nauk teologicznych, z wydziału nauk historycznych, z wydziału nauk literackich, z wydziału nauk językowych, z wydziału nauk matematycznych, z wydziału nauk fizycznych, z wydziału nauk przyrodniczych, z wydziału nauk społecznych, z wydziału nauk politycznych, z wydziału nauk dydaktycznych, z wydziału nauk pedagogicznych, z wydziału nauk psychologicznych, z wydziału nauk filozoficznych, z wydziału nauk teologicznych, z wydziału nauk historycznych, z wydziału nauk literackich, z wydziału nauk językowych, z wydziału nauk matematycznych, z wydziału nauk fizycznych, z wydziału nauk przyrodniczych, z wydziału nauk społecznych, z wydziału nauk politycznych, z wydziału nauk dydaktycznych, z wydziału nauk pedagogicznych, z wydziału nauk psychologicznych, z wydziału nauk filozoficznych, z wydziału nauk teologicznych, z wydziału nauk historycznych, z wydziału nauk literackich, z wydziału nauk językowych, z wydziału nauk matematycznych, z wydziału nauk fizycznych, z wydziału nauk przyrodniczych, z wydziału nauk społecznych, z wydziału nauk politycznych, z wydziału nauk dydaktycznych, z wydziału nauk pedagogicznych, z wydziału nauk psychologicznych, z wydziału nauk filozoficznych, z wydziału nauk teologicznych, z wydziału nauk historycznych, z wydziału nauk literackich, z wydziału nauk językowych, z wydziału nauk matematycznych, z wydziału nauk fizycznych, z wydziału nauk przyrodniczych, z wydziału nauk społecznych, z wydziału nauk politycznych, z wydziału nauk dydaktycznych, z wydziału nauk pedagogicznych, z wydziału nauk psychologicznych, z wydziału nauk filozoficznych, z wydziału nauk teologicznych, z wydziału nauk historycznych, z wydziału nauk literackich, z wydziału nauk językowych, z wydziału nauk matematycznych, z wydziału nauk fizycznych, z wydziału nauk przyrodniczych, z wydziału nauk społecznych, z wydziału nauk politycznych, z wydziału nauk dydaktycznych, z wydziału nauk pedagogicznych, z wydziału nauk psychologicznych, z wydziału nauk filozoficznych, z wydziału nauk teologicznych, z wydziału nauk historycznych, z wydziału nauk literackich, z wydziału nauk językowych, z wydziału nauk matematycznych, z wydziału nauk fizycznych, z wydziału nauk przyrodniczych, z wydziału nauk społecznych, z wydziału nauk politycznych, z wydziału nauk dydaktycznych, z wydziału nauk pedagogicznych, z wydziału nauk psychologicznych, z wydziału nauk filozoficznych, z wydziału nauk teologicznych, z wydziału nauk historycznych, z wydziału nauk literackich, z wydziału nauk językowych, z wydziału nauk matematycznych, z wydziału nauk fizycznych, z wydziału nauk przyrodniczych, z wydziału nauk społecznych, z wydziału nauk politycznych, z wydziału nauk dydaktycznych, z wydziału nauk pedagogicznych, z wydziału nauk psychologicznych, z wydziału nauk filozoficznych, z wydziału nauk teologicznych, z wydziału nauk historycznych, z wydziału nauk literackich, z wydziału nauk językowych, z wydziału nauk matematycznych, z wydziału nauk fizycznych, z wydziału nauk przyrodniczych, z wydziału nauk społecznych, z wydziału nauk politycznych, z wydziału nauk dydaktycznych, z wydziału nauk pedagogicznych, z wydziału nauk psychologicznych, z wydziału nauk filozoficznych, z wydziału nauk teologicznych, z wydziału nauk historycznych, z wydziału nauk literackich, z wydziału nauk językowych, z wydziału nauk matematycznych, z wydziału nauk fizycznych, z wydziału nauk przyrodniczych, z wydziału nauk społecznych, z wydziału nauk politycznych, z wydziału nauk dydaktycznych, z wydziału nauk pedagogicznych, z wydziału nauk psychologicznych, z wydziału nauk filozoficznych, z wydziału nauk teologicznych, z wydziału nauk historycznych, z wydziału nauk literackich, z wydziału nauk językowych, z wydziału nauk matematycznych, z wydziału nauk fizycznych, z wydziału nauk przyrodniczych, z wydziału nauk społecznych, z wydziału nauk politycznych, z wydziału nauk dydaktycznych, z wydziału nauk pedagogicznych, z wydziału nauk psychologicznych, z wydziału nauk filozoficznych, z wydziału nauk teologicznych, z wydziału nauk historycznych, z wydziału nauk literackich, z wydziału nauk językowych, z wydziału nauk matematycznych, z wydziału nauk fizycznych, z wydziału nauk przyrodniczych, z wydziału nauk społecznych, z wydziału nauk politycznych, z wydziału nauk dydaktycznych, z wydziału nauk pedagogicznych, z wydziału nauk psychologicznych, z wydziału nauk filozoficznych, z wydziału nauk teologicznych, z wydziału nauk historycznych, z wydziału nauk literackich, z wydziału nauk językowych, z wydziału nauk matematycznych, z wydziału nauk fizycznych, z wydziału nauk przyrodniczych,